

Henryk Majkrzak SCJ

Wyższe Seminarium Księży Sercanów w Stadnikach

Wyższe Seminarium Ojców Reformatów w Krakowie

Przyczyny filozofowania

Pewnego dnia rozmawiam ze sprzedawcą na Kleparzu, gdzie znajduje się znane krakowskie targowisko:

„– O której pan dzisiaj wstał z łóżka?

– Proszę księdza, dzisiaj rozpocząłem swój dzień o piątej rano. Trzeba było towar spakować, przywieźć tutaj, rozłożyć i zająć się sprzedażą. Tak robię codziennie. Nie ma czasu na zastanowienie się nad własnym życiem, nad przemijaniem i nad sensem tego, co robię. Trzeba po prostu zarabiać pieniądze, aby mieć środki do życia.”

Każda praca wykonywana dla dobra innych ludzi jest potrzebna i zawsze trzeba pamiętać o godności człowieka, który wykonuje daną pracę. Jednakże człowiek nie żyje tylko dlatego, aby z jednej strony sprzedawał, a z drugiej strony kupował i konsumował. Potrzebujemy refleksji, zadumy, dociekania. Z utartej codzienności wychodzimy często dlatego, że towarzyszy nam cisza i samotność i mamy czas na osobistą refleksję. Już Platon podkreślał wartość kontemplacji, rozmyślania: „A tych, którzy z miłością ręce wyciągają do wszystkiego, co istnieje naprawdę, tych trzeba nazywać kochankami mądrości”¹. Filozofia w klasycznym rozumieniu tego słowa to aktywność duchowa, a więc specyficzna dla człowieka. Polega ona na ćwiczeniu się w miłości mądrości, dążeniu do czegoś, czego się jeszcze nie posiada. Zauważył to także starożytny filozof Pitagoras, który podkreślił, iż

¹ Platon, *Państwo*, księga V, tłum. W. Witwicki, Wyd. Antyk, Kęty 1997, s. 186.

tylko Bóg jest mądry, a człowiek może być tym, który „kocha mądrość” (φιλοσοφος). W rozmowie z Leonem, władcą Fliuntu, Pitagoras zaimponował mu wielką wiedzą. Kiedy Leon zapytał o to, na jakiej umiejętności najbardziej się opiera, Pitagoras odpowiedział mu, że jest filozofem. Kiedy władca wyraził zdziwienie tą nazwą, Pitagoras wytłumaczył mu, że ludzkie życie podobne jest do zawodów sportowych na stadionie. Jedni rozkładają stragany, aby za sprzedany towar otrzymać pieniądze, zawodnicy walczą o zwycięstwo, nagrody, chwałę i uznanie u ludzi, natomiast widzowie patrzą z oddali na to wszystko. Podobnie zachowują się filozofowie: patrzą z dystansem na wszystko, zachowując zdolność własnej oceny². W filozofii wyraża się nasza troska o duszę. Jakże aktualne w tym względzie są dla nas, ludzi XXI wieku, słowa Arystotelesa: „Szczęście nie więciej polega na zdobyciu dóbr materialnych niż na właściwym usposobieniu duszy. Wszak nikt nie może powiedzieć, że szczęśliwe jest ciało ozdobione okazałym strojem, lecz raczej ciało zdrowe i w dobrej kondycji, nawet przy braku wymienionych rzeczy. Tak samo, jeżeli dusza jest wykształcona, to taką duszę i takiego człowieka musi się nazwać szczęśliwym, a nie człowieka ozdobionego błyskotliwie rzeczami zewnętrznymi, ale bezwartościowymi”³. Arystoteles podkreśla, że mądrość jest największym dobrem i najwyższym celem człowieka. Rozum jest najlepszą częścią nas samych, a najwyższą funkcją rozumu jest osiągnięcie prawdy. Ponieważ człowiek jest częścią natury, odkrywa on prawdę poprzez obserwację natury. Do tego sposobu myślenia nawiązał w XIII wieku Boecjusz z Dacji w dziele *O dobru najwyższym, czyli o życiu filozofa*.

Z filozofią wiążą się liczne uprzedzenia. Niekiedy uważa się, iż jest ona zbyt abstrakcyjna i oderwana od życia. Wielość systemów filozoficznych, szkół i poglądów, sprzecznych opinii i polemik zdaje się podważać sensowność zainteresowania filozofią. Jedni ludzie

² Ciceron, *Rozmowy tuskulańskie*, V 3, 8-10, PWN, Warszawa 2010, s. 172; por. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, I, 12, PWN 1984, s. 13.

³ Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, fr. 2, BKF PWN, Warszawa 1988, s. 3.

spodziewają się po niej rzeczy niezwykłych, inni natomiast traktują ją obojętnie, jako myślenie bezprzedmiotowe⁴. Jednakże systematyczne studium filozofii wiele tych uprzedzeń rozwiewa. Starożytni zachęcali do uprawiania filozofii. Dzieło Arystotelesa pod tytułem *Protreptyk, czyli zachęta do filozofii* przybiera formę mowy pochwalnej na cześć filozofii. Autor wykazuje w nim, iż życie filozoficzne daje człowiekowi szczęście, a jego ideał urzeczywistnia się w myśleniu i rozmyślaniu. Uważa nawet, iż życie filozoficzne stanowi rodzaj istnienia wyższy w stosunku do innych form życia. Wszyscy ludzie według niego powinni dążyć do uprawiania filozofii, gdyż rozmyślanie i czysta kontemplacja jest najprzyjemniejszą funkcją duszy.

Uprawianie filozofii potrzebne jest i w naszych czasach, gdyż znacząca się coraz to większa specjalizacja nauk szczegółowych, które badają coraz mniejszy wycinek rzeczywistości, a tylko filozofia odpowiada na najbardziej ogólne pytania. Wychodzi ona naprzeciw ludzkiej potrzebie poznawania. Filozofia potrzebna jest także teologii, gdyż dostarcza jej podstawowych pojęć. Jej rola jest ważna także w ukazywaniu podstaw moralności. Filozofia broni również człowieka przed manipulacją, gdyż uczy krytycznego myślenia. Filozofia jest przede wszystkim – jak zauważa znany polski filozof – korzeniem rozumienia świata, człowieka i kultury⁵. Rzetelny filozof uświadamia sobie potrzebę pokory, gdyż staje w obliczu tajemnic i zdaje sobie sprawę z ograniczenia własnej wiedzy, która jest uczoną niewiedzą, jak to zauważył Mikołaj Kuzańczyk w swoim dziele *De docta ignorantia*. Filozof ma być więc najbardziej pokornym wśród ludzi nauki, bo zajmuje się mądrością, czyli wiedzą o najważniejszych sprawach, a mądrość nie jest dobrem otrzymanym przez człowieka na własność, lecz trudnym zadaniem do wykonania. Z filozofią kojarzy nam się zazwyczaj poczucie wolności. Zauważył to już Arystoteles: „Nie poszukujemy jej dla jakiejś innej korzyści, ale tak, jak wolnym człowiekiem

⁴ A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, Wyd. PTT Unum, Kraków 1992, s. 15.

⁵ M.A. Krąpiec, *O rozumienie filozofii*, w: *Dziela*, KUL Lublin 1991, t. XIX, s. 308.

nazywamy tego, który żyje dla siebie samego, a nie dla kogoś innego, tak też wśród nauk ta jest tylko wolna”⁶.

Pomyślmy, czym byłyoby życie bez refleksji, bez filozofowania? Znany jest akademicki podział na filozofię elementarną i systematyczną. Każdy człowiek stawia sobie pytania na temat sensu życia, czyli jego celu, i pyta, w jaki sposób postępować, określa swój stosunek do Boga, pyta o naturę świata. Można więc powiedzieć, że każdy człowiek ze swej natury jest filozofem. Jednakże w sposób metodyczny i systematyczny filozofię uprawiają jedynie naukowcy. Stawiają oni elementarne pytania i podejmują trud, aby na nie odpowiedzieć⁷. Według nich filozofia to „naukowe poznanie, które przy pomocy naturalnego światła rozumu, rozważa pierwsze przyczyny lub najwyższe racje wszystkich rzeczy, albo rozważa poznanie naukowe rzeczy przy pomocy pierwszych przyczyn, w takiej mierze, w jakiej mieszczą się one w porządku moralnym”⁸. W niniejszym artykule nie będziemy pogłębiać tego tematu, bowiem interesują nas jedynie powody filozofowania, do których należą: zdziwienie, wątpliwości, przeżycie własnej nędzy i „sytuacje graniczne”, czyli trudne momenty, pełne cierpienia i walki.

1. Zdziwienie jako przyczyna filozofowania

Powodem filozofowania jest zdziwienie. Człowiek, który dziwi się, zaczyna pytać, zaczyna szukać odpowiedzi na swoje pytania, zaczyna filozofować. Arystoteles upatrywał początków filozofii właśnie w zdziwieniu: „Dzięki bowiem dziwieniu się ludzie obecni, jak i pierwsi myśliciele, zaczęli filozofować; dziwiły ich początkowo niezwykle zjawiska spotykane codziennie, później z wolna stawiali wobec trudniejszych zagadnień [...] kto jest bezradny i dziwi się,

⁶ Arystoteles, *Metafizyka*, A, 2, 982 b, w: *Dziela wszystkie*, PWN, Warszawa 1990, t. II, s. 620.

⁷ M. Heidegger, *Was ist das – die Philosophie?* Pfullingen 1976.

⁸ J. Maritain, *Elementi di filosofia*, Massimo, Milano 1988, s. 93.

poznaje swoją niewiedzę [...] filozofowali więc w tym celu, ażeby uniknąć niewiedzy”⁹. Andrzej Maryniarczyk podkreśla fakt, iż Arystoteles jako pierwszy próbował ustalić racje powstania poznania filozoficznego oraz racje filozofii jako nauki. Badacz doszedł do wniosku, że tą racją jest „zdziwienie”, jakie wywołuje w człowieku dana mu w doświadczeniu rzeczywistość. Według niego ten stan „zdziwienia to pierwsza aporia, czyli trudność, która domaga się wyjaśnienia”¹⁰. Wyjaśnienie to jednak wiąże się z wielkim trudem, bo słusznie zauważa się, że ten, kto przystępuje do studiowania filozofii, od razu staje oko w oko z najtrudniejszymi, a zarazem najboleśniejszymi pytaniami, jakie tylko człowiek może sobie postawić¹¹. Zdziwienie jako przyczyna filozofowania wbrew pozorom nie jest tematem szczegółowo opracowanym w polskiej literaturze filozoficznej. Na gruncie języka angielskiego wiele uwagi temu zagadnieniu poświęcił znany tomista Joseph Owens¹².

Wiele rzeczy rodzi zdziwienie. Powszechnie znane są słowa Immanuela Kanta, iż dwie rzeczy napełniają go zdziwieniem: niebo gwiazdziste nad nim i prawo moralne w sercu człowieka. W letnią noc można położyć się na kocu i wpatrywać się w gwiazdziste niebo. Po niedługim czasie zapomina się o tym, gdzie się leży, a przed nami otwiera się bezkres kosmicznej przestrzeni. Niewyobrażalne odległości! W pewnym momencie może ogarnąć nas nawet trwoga. Jest to niezwykle ciekawe doświadczenie! Miliony gwiazd w niewyobrażalnej

⁹ Arystoteles, *Metafizyka*, I, 2, 982 b, w: *Dziela...*, t. II, s. 620.

¹⁰ A. Maryniarczyk, hasło „filozofia”, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, PTTA, Lublin 2002, tom 3, s. 454. Por. P. Jaroszyński, *Spór o przedmiot „Metafizyki” Arystotelesa*, RF 31(1983) z. 1, 93-107; B. Murage Nguyo, *The Doctrine of Being in Aristotelian and Thomistic Metaphysics According to Joseph Owens CSsR*, Roma 1992 (mps Ar Pontificia Universitas Urbaniana).

¹¹ P. Lenartowicz, J. Kosztejn, *Wprowadzenie do zagadnień filozoficznych*, WAM, Kraków 2004, s. 11.

¹² Najważniejszym jego dzieło na ten temat to *The Doctrine of being in the Aristotelian „Metaphysics”. A Study in the Greek Background of Medieval Thought*, Toronto 1978³. Godne uwagi są też inne dzieła Owensa, m.in. *St. Thomas and the Future of Metaphysics*, Milwaukee 1957; *An Elementary christian Metaphysics*, Milwaukee 1963.

od nas odległości. Niektóre z nich już nie istnieją, a widzimy jedynie światło, które wysłały do nas w odległym czasie. W takich momentach nawiązujemy do postawy Pitagorasa, który twierdził, iż jest obserwatorem natury i w tym właśnie celu został powołany do życia¹³. Podobnie sądził Anaksagoras. Zapytany, w jakim celu wybrałby istnienie i życie, odpowiedział, że po to, aby oglądać niebiosa i gwiazdy, słońce i księżyc, ponieważ wszystko inne nic nie jest warte¹⁴. Arystoteles wyraził podobną myśl: „oglądanie świata cenimy ponad wszystkie rzeczy, które nam się wydają pożyteczne”¹⁵.

Zdziwienie rodzi się w nas również wtedy, gdy zastanawiamy się nad prawem moralnym w nas, nad głosem sumienia, które pochwała lub gani nasze czyny czy też zachęca nas do dobrych uczynków lub ostrzega nas przed złymi czynami. Fakt sumienia wskazuje na to, iż jest w nas prawo moralne. Literatura piękna opisuje wiele przykładów wierności prawu moralnemu. Jednym z najbardziej znanych utworów jest *Antyгона* Sofoklesa¹⁶. Polinejkes stoczył bitwę ze swoim bratem Eteoklesem pod bramami Teb. Obydwaj zginęli w boju. Wtedy władca Kreon rozkazał, aby obrońcę ojczyzny Eteoklesa pochować jako bohatera z wszelkimi honorami, natomiast Polinejkes miał być porzucony na pożarcie psom i dzikiemu ptactwu, bo napadł zdradziecko na Teby. Jeśliby ktoś złamał rozkaz i pogrzebał zwłoki, miał zostać skazany na karę śmierci. Antyгона jednakowo kochała obu braci, dlatego zbuntowała się przeciwko decyzji króla. Prawo boskie nakazywało jej pogrzebanie brata, gdyż był to warunek konieczny, aby dostał się on do krainy cieni. Kiedy grzebała brata, schwytano ją i postawiono przed Kreonem. Władca był stróżem praw ziemskich, a Antyгона reprezentowała niepisane prawo boskie. Szła na śmierć, bo wybrała wierność prawu moralnemu. Dramat antyczny miał rodzić w sercu widza wstrząs moralny (*katharsis*). Grecka tragedia miała wywołać u widza zgrozę,

¹³ Arystoteles, *Zachęta...*, fr. 18, dz. cyt., s. 9.

¹⁴ Arystoteles, *Zachęta...*, fr. 19, dz. cyt., s. 9.

¹⁵ Arystoteles, *Zachęta...*, fr. 44, dz. cyt., s. 16.

¹⁶ Jako dramaturg cieszył się ogromną popularnością i szacunkiem przez całe dziewięćdziesięcioletnie życie.

strach, litość i trwogę. Jej celem była sublimacja przeżyć i uczuć oraz uwolnienie człowieka od napięć psychicznych. Widz miał wrócić do domu innym człowiekiem. Głębokie przeżycia artystyczne rodziły w nim bowiem refleksję moralną, patriotyczną, religijną i filozoficzną.

Wiedza oparta na potocznym doświadczeniu w momencie zdziwienia okazuje się po prostu niewiedzą i w tym znaczeniu Sokrates mówił, że wie, iż nic nie wie. Po dziwieniu się rodzi się przekonanie o własnej ignorancji, a wtedy człowiek zaczyna szukać odpowiedzi, aby uniknąć niewiedzy. Brak umiejętności dziwienia się jest wrogiem ludzkiej refleksji, tej postawy filozoficznej, która powinna cechować każdego człowieka. Dziecko często dziwi się i pyta rodziców o wszystko. Ta ciekawość prowadzi niekiedy do zakłopotania rodziców, a nawet zmęczenia. Dziecko jest otwarte na rzeczywistość, często więc zdumiewa się i się dziwi. Co sprawia, że dorośli przestają się niekiedy dziwić? Powodem tego jest **przyzwyczajenie**. To ono zabija w nas zdolność do refleksji, do filozofowania. Ludzie przyzwyczajają się do swojego życia, do otoczenia, do innych ludzi i do świata. Myślą, że będzie tak zawsze, bo nie dostrzegają przemijania wszystkiego. Przestają wtedy zadawać pytania, przestają filozofować i zaczynają wewnątrz obumierać.

2. Wątpliwości źródłem filozofowania

Innym powodem filozofowania są wątpliwości. Utrata oczywistości czyni wiedzę wątpliwą. Czym jest wątpliwość? Jest to stan zawieszenia naszego umysłu, kiedy to nie wiemy, za jakim rozwiązaniem powinniśmy się opowiedzieć. Św. Tomasz z Akwinu zwraca uwagę na fakt, iż wątpliwość jest ruchem rozumu w stronę obydwu części sprzeczności, kiedy to brakuje odwagi, aby opowiedzieć się za jednym rozwiązaniem¹⁷. Jeden z największych metafizyków w dziejach

¹⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *In III Sent.*, d. 17, q. 1, a. 4. „Ista est dubitantis dispositio, qui fluctuat inter duas partes contradictionis”, *De Ver.*, q. 14, a. 1; *In III Sent.*, d. 2, q. 2, sol. 1.

filozofii przyznaje, iż wątpliwość stanowi część metafizyki: „Ponieważ metafizyka w sposób ogólny analizuje prawdę, więc wątpienie w prawdę w ogólności, stanowi jej część”¹⁸.

W bolesny sposób wątpliwości przeżył w swoim życiu św. Augustyn z Hippony, którego zaliczamy do największych Ojców Kościoła i najbardziej znanych filozofów i teologów starożytności. Św. Augustyn wątpliwości opisał po mistrzowsku w najśłynniejszym swoim dziele pt. *Wyznania*. Był człowiekiem o niespokojnym sercu. W swojej filozoficznej refleksji szukał jakiegoś pewnego fundamentu, na którym mógłby się oprzeć. Dążył do przewyciężenia sceptycyzmu, który rodził w jego duszy cierpienie. W pewnym momencie odkrył podstawową prawdę: przecież wątpię, a wątpienie to jeden ze sposobów myślenia. Wątpię, więc jestem: „Ale któż by wątpił o tym, że żyje i pamięta, rozumie i chce, poznaje i myśli, i formuje sądy? Przecież jeżeli nawet wątpi, to żyje; jeżeli wątpi, to pamięta, że wątpi; jeżeli wątpi, to wie, że wątpi, chce być pewny; jeżeli wątpi, to myśli; jeżeli wątpi, to wie, że nie wie; jeżeli wątpi, to sądzi, że nie powinien pochopnie się zgadzać. Można o wszystkim innym wątpić, ale o tych aktach ducha nikt nie powinien wątpić. Gdyby tych aktów nie było, to w ogóle nie można by wątpić”¹⁹.

Do augustyńskiego sposobu myślenia nawiązał w XVII wieku Kartezjusz, znany filozof nowożytny. On również szukał pewnego fundamentu swojej filozofii. Znalazł go w fakcie myślenia: „owo poznanie: ja myślę, więc jestem (*cogito ergo sum*), jest tym, które ze wszystkich jako najpierwsze i najpewniejsze uderza każdego, kto filozofuje jak należy”²⁰. O wszystkim można powątpiewać, lecz faktu myślenia nie można zanegować. Z wątpliwości uczynił Kartezjusz punkt wyjścia swojej filozofii, a zarazem metodę: szukał twierdzenia, które oprze się wszelkim wątpliwościom. W tym celu wypróbował wszelkie argumen-

¹⁸ „Ista scientia (metaphysica) sicut habet universalem considerationem de veritate, ita etiam ad eam pertinet universalis dubitatio de veritate”, św. Tomasz z Akwinu, *In III Met.*, lect. 1, n. 343.

¹⁹ Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, X, 10, 14, Znak, Kraków 1996, s. 324.

²⁰ Descartes, *Zasady filozofii*, I, 7, Wyd. Antyk, Kęty 2001, s. 30.

ty sceptyczne. Choćby ciało moje było złudzeniem, to samego faktu myślenia nie da się podważyć²¹. Przykład Augustyna i Kartezjusza dowodzi, że wątpliwość jako punkt wyjścia filozofowania prowadzi do tego, w co nie sposób już wątpić. Radykalne wątpienie jest niemożliwe w obliczu niezaprzeczalnego faktu świadomości człowieka.

3. Doświadczenie własnej nędzy

Jeszcze inną przyczyną filozofowania jest przeżycie własnej nędzy. Doświadczył jej filozof Epiktet, który był niewolnikiem i dlatego głosił, że filozofia rodzi się ze świadomości naszej słabości i niemoicy w obliczu potrzeb. Swoje doświadczenie opisał w *Diatrybach*, *Encheiridionie* i *Gnomologium*. Jako filozof czuł się wolny, mimo że był niewolnikiem²². Nędzę ludzkiego życia dostrzegł również późniejszy papież Innocenty III. Jako kardynał Lotar pisał w Trisulti koło Rzymu, w miejscu bezludnym i samotnym, o pogardzie świata i o nędzy ludzkiego życia. W ten sposób powstało zadziwiające dzieło pod tytułem *De miseria humanae conditionis*. Trzeba zobaczyć Trisulti, aby zrozumieć klimat omawianego dzieła. Autor pisze w nim, iż nędzny jest początek ludzkiego życia, jego rozwój niepozbawiony jest winy, a odejście zasługujące na potępienie. Człowiek przegrywa nawet w zestawieniu z roślinami, które wydają z siebie olej, wino i wonny balsam. Życie ludzkie jest krótkie, starość czyni człowieka uciążliwym, prace nasze łączą się z trudem i mozołem, a wiedza niekiedy bywa bezużyteczna. Człowieka trapią niekiedy niepokoje i nikt nie jest szczęśliwy. Mamy wielu nieprzyjaciół, bo ciało jest dla nas więzieniem, radość jest krótka, zło często nam zagraża, a śmierć zbliża się do nas coraz bardziej. Sny człowieka niekiedy bywają straszne, ludzi gnębią niekończące się

²¹ E. Morawiec, *Przedmiot a metoda w filozofii Kartezjusza*, Warszawa 1970, s. 35 nn.; Por. A.M. Ziółkowski, *Filozofia René Descartes'a*, Warszawa 1989; J. Broughton, *Descartes's Method of Doubt*, Princeton 2002; D.M. Clarke, *Descartes's Theory of Mind*, Oxford 2003.

²² Epiktet, *Diatryby*, II, 1, PWN, Warszawa 1961, s. 107.

choroby, a nieszczęście spotyka nas niespodziewanie. Czasami wyrok sądowy otrzymuje człowiek niewinny, a winny zostaje uwolniony od zarzutów. Człowiekiem często rządzi chciwość bogactw, łakomstwo i pragnienie zaszczytów. Czy opis ten nie jest zbyt pesymistyczny? Nie! Wszystko to zgadza się z ludzkim doświadczeniem życia. Kardynał był wielkim pedagogiem i przypominał o tym wszystkim ludziom, aby uczyć ich pokory. Pragnął też napisać dzieło o godności człowieka, lecz został papieżem i zamiaru swego już nie zrealizował.

Przeżycie własnej nędzy nie musi być upokarzającym doświadczeniem! Wszystko zależy od tego, w jaki sposób ją przeżyjemy. Znany średniowieczny teolog i myśliciel św. Bernard z Clairvaux zachęca nas do odpowiedniego wykorzystania tego doświadczenia: poznaj własną nędzę, abys mógł zrozumieć nędzę drugiego człowieka i współczuć mu!²³

4. „Sytuacje graniczne” Jaspersa

O trudnych momentach w naszym życiu pisze filozof Karl Jaspers. Nazywa je „sytuacjami granicznymi” (*Grenzsituationen*). Są to momenty ciemności, cierpienia, walki, bólu, a niekiedy i rozpacz. Człowiek pragnie odnaleźć w świecie sens i dojść do pełnego poznania, pragnie zaznać szczęścia i wewnętrznego pokoju. Nie osiąga jednak tego, do czego tak usilnie dąży. Ostatecznie śmierć kładzie kres wszelkim jego planom na przyszłość. Świadomość niemożliwości pogodzenia sprzecznych tendencji ujawniają „sytuacje graniczne”. Człowiek zaczyna filozofować w obliczu perspektywy własnej śmierci i w obliczu śmierci tych, których kochał²⁴. Pewna kobieta zgodnie z zaleceniem pielęgniarki trzymała w swoich dłoniach rękę umierającej matki. W pewnym momencie matczyna dłoń rozluźniła się. Odeszła. Wtedy

²³ Św. Bernard z Clairvaux, *O stopniach pokory i pychy*, WAM, Kraków 1991.

²⁴ H. Piszkański, *Problem „sytuacji granicznych” w ujęciu Karla Jaspersa*, *Acta* 10(1978), s. 99-100; Por. S. Kowalczyk, *Ambiwalencja koncepcji absolutu Karla Jaspersa*, *ZN KUL* 14(1971) 29-38; R. Rudziński, *Jaspers*, Warszawa 1978.

pojawiły się pytania o sens życia i o nadzieję życia wiecznego. Pojawiło się także doświadczenie rozpacz, dlatego w czasie kazania pogrzebowego powiedziałem: „Pozwólcie odejść zmarłej. Nie mówię: zapomnijcie o niej! Mówię: zmieńcie rodzaj miłości, już nie troska o stan chorej, lecz modlitwa za nią. Opowiadajcie chętnie o niej bliskim i znajomym, a będzie ona nadal żyła w ludzkich sercach”.

Trudnym doświadczeniem jest także przeżycie własnej, nieuleczalnej choroby. Mówi o nim znany film Krzysztofa Zanussiego pod tytułem *Spirala*. Mężczyzna przyjeżdża do Zakopanego. Na jednym z mostów wrzuca do wody klucze od własnego mieszkania. Jest chory na nowotwór i niewiele czasu zostało mu do przeżycia. W tym kontekście rodzą się pytania o sens dotychczasowej walki, trudów, starań, zabiegów, aspiracji i osiągnięć. W czasie pobytu w szpitalu bohater filmu spotyka chorą staruszkę. Ta przytula płaczącego mężczyznę do swojego serca, starając się go pocieszyć.

Wnioski

Może ta lekcja płynąca z historii filozofii pomoże rozbudzić w nas refleksje filozoficzne? Doświadczasz zdziwienia? Przeżywasz wątpliwości? Upokorzony jesteś własną nędzą? Przeżywasz „sytuację graniczną” i nie możesz poradzić sobie ze śmiercią najbliższych czy też z własną chorobą? Właśnie tego typu doświadczenia niech rozbudzają w nas chęć do filozofowania! Niech nie dezintegrują one naszej osobowości, lecz przyczynią się do naszego wzrostu duchowego.

The reasons of philosophical reflection

Summary

It is often claimed that human being is a mystery for itself. In order to explain human being one should first of all appeal to classical philosophy.

It was St Thomas Aquinas who made a revolution in the understanding of real beings, among them also human beings.

There are four reasons of philosophical reflection: I am astonished, I doubt, I feel miserable and I suffer. I know that I exist, although I do not know who I am. The path leading to the discovery of my own nature is the philosophical reflection. The human being is a person who experiences its own personal way of existing.

Key words: be astonished, dignity, death, doubt, humility, miserable, philosophy, reason.